

Babicz, Józef

Determinizm geograficzny jako kierunek mieszczańskiej myśli społecznej

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 351-359

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Józef Babicz

DETERMINIZM GEOGRAFICZNY JAKO KIERUNEK MIESZCZAŃSKIEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ

Poszukiwanie czynników określających zjawiska społeczne — zasadnicza właściwość nowożytnej myśli socjologicznej — jest wyrazem bardziej ogólnej tendencji do wykrywania praw rządzących rzeczywistością. Zresztą od czasów Galileusza, Keplera i Newtona, od kiedy prawa mechaniki stały się naukowym faktem, a nawet naczelnym problemem nauki, wprowadzanie ich do dyscyplin społecznych nie było czymś zaskakującym. Jednakże w epoce rozszerzania horyzontów geograficznych i poznawania nowych kontynentów najsilniej rzucały się w oczy związki między naturalnymi warunkami, związki, które ówcześni myśliciele starali się ująć w prawa klimatu lub stref geograficznych. Z punktu widzenia tego właśnie dążenia można zestawić trzy wydane ostatnio w polskim przekładzie dzieła Bodina, Monteskiusza i Hegla¹. Dzieła te w swej

¹ Niniejsze uwagi, pisane na marginesie dzieł Bodina, Monteskiusza i Hegla (Por. Jan Bodin, *Sześć ksiąg o rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1958. Montesquieu, *O duchu praw*, PWN, Warszawa 1957, t. I, t. II. Georg Wilhelm Friedrich Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów* PWN, Warszawa 1958, t. I, t. II) stanowią tylko częściowe omówienie problematyki determinizmu geograficznego w nowożytnej myśli społecznej. O wyborze tej problematyki zdecydowało nie tylko wydanie przekładów dzieł wymienionych autorów, ale również znaczenie tych koncepcji dla myśli społecznej tego okresu oraz fakt, że koncepcje te nie spotkały się do tej pory z należytą oceną zarówno w marginesowych wypowiedziach dawniejszych na ten temat (F. Ratzel, *Anthropogeographie*, 1882, s. 16 i dalsze; W. Gumpłowicz, *Montesquieu jako antropogeograf*, „Czas. Geogr.” T. VII, 1927), jak i w wypowiedziach nowszych (G. Tatham, *Environmentalism and possibilism*, w pracy pod red. G. Taylora, *Geography in the Twentieth Century*, 1951, roz. VI, s. 128-162). Podobnie J. Litwin nie wydobyl w swych *Szkicach krytycznych o determinizmie geograficznym i geopolityce* (1956) wszystkich aspektów teorii Monteskiusza, a pominął całkowicie Bodina. W niniejszej ocenie syntetycznej autor pragnął zwrócić uwagę zarówno na ciągłość pewnych idei w koncepcjach trzech myślicieli epoki nowożytnej, jak również na ich związek z podłożem społecznym.

zasadniczej tematyce nie stanowią bynajmniej zwartej całości. Pierwsze z nich poświęcone jest teorii państwa, drugie teorii prawa, trzecie historiozofii. Jednym z charakterystycznych rysów, które te dzieła łączy, jest antropogeograficzny problem stosunku między człowiekiem a przyrodą. Na niego to przede wszystkim zostanie zwrócona zasadnicza uwaga.

Problem ten był już wcale częstym tematem uczonych starożytności. Poruszał go Herodot, Hipokrates, Tucydides, Strabon, Polibiusz. Jednak myśliciele czasów nowożytnych, dysponując rozległym materiałem porównawczym z zakresu geografii, rozwinęli go znacznie pod względem teoretycznym, a ponadto, czyniąc z niego niezbędne ogniwo rozważań o państwie i prawie, wyznaczili mu znaczną rolę w ówczesnej walce ideologicznej.

Bodin wystąpił w swej pracy *Six livres de la République* (1576) jako ideolog mieszczaństwa oraz twórca i obrońca absolutystycznej teorii państwa. Tylko mocna władza monarsza mogła gwarantować trwałość i jedność rynku w ówczesnym okresie wewnętrznego rozbitcia Francji i ostrej rywalizacji feudalnej między najpotężniejszymi rodami: Guise i Condé. Królewskie urzędy centralizacyjne stawały się wówczas narzędziem interesów zarówno monarszych jak i krzepnącego stanu trzeciego. Jedną z przyczyn zwrócenia się do czynników naturalnych był fakt, że w rozważaniach nad genezą zmian ustroju państwowego tłumaczenie tych zmian wpływami przyrodniczymi posiadało charakter najbardziej racjonalny. Z dwu wskazywanych wówczas przyczyn tych zmian: metafizycznej (boskiej) i ludzkiej woli czy samowoli pierwsza była niepoznawalna, a druga nieobliczalna. Dlatego geograficzne wyjaśnienie zjawisk społecznych towarzyszy tu teorii absolutystycznej, choć nie ma z nią głębszego wewnętrznego związku.

W V księdze swego dzieła stara się Bodin odpowiedzieć na pytanie, jak powinny być dostosowane formy państwa do geograficznych warunków, rozwijając niektóre myśli wypowiedziane wcześniej w swej *Metodzie historii* (*Methodus ad facilem historiarum cognitionem*, 1566). Z warunkami tymi radzi on każdemu władcy zapoznać się ze względu na ich wpływ na życie człowieka, jego cechy fizyczne i psychiczne. „Otóż całkiem tak samo jak we wszystkich rodzajach zwierząt widzimy bardzo wielką różnorodność i jakieś znaczne różnice w każdym gatunku z powodu różnorodności regionów, w jakich żyją, tak też możemy powiedzieć, że jest tyleż prawie odmian charakteru ludzi, ile jest krajów. W tym samym

nawet klimacie znajdujemy, że lud wschodni jest bardzo różny od zachodniego, a w tej samej szerokości i odległości od równika lud północny jest różny od południowego. I co więcej, w tym samym klimacie, szerokości i długości i pod tym samym stopniem zauważa się różnice w miejscach górzystych i równinach..." (s. 447—8). Nie na kompleksowe oddziaływanie całości środowiska zwracał jednak uwagę Bodin. Największy wpływ przypisywał on klimatowi. Aby jego działanie poglądowo przedstawić, podzielił on obie półkule na trzy równoleżnikowe strefy wyróżniając w ten sposób: a) paloną żarem słonecznym strefę równikową, b) zastygłą od zimna strefę biegunową, c) strefę umiarkowaną. Według tych stref podzielił ludy, wyjaśniając, iż ich różnice psychiczne i fizyczne uwarunkowane zostały różnorodnością stosunków klimatycznych, w których żyją. „Ludy północy mają siłę, wielkość i piękność ciała a mało rozumu i przeciwnie, ludy południowe są słabe, małe, czarniawe i... mają żywotność umysłu wielką“ (s. 450). Ludy strefy umiarkowanej wykazują oczywiście cechy pośrednie. Ta różnorodność cech fizycznych i psychicznych nie dowodziła wyższości rasowej niektórych ludów, lecz była jedynie świadectwem ich dyferencjacji odpowiadającej różnorodności klimatu. Zresztą wytworzone w różnych warunkach klimatycznych „naturalne skłonności ludów nie stanowią wcale konieczności“, lecz „mają wielkie znaczenie dla ustanowienia Rzeczypospolitych“ (s. 464).

Kiedy jednak Bodin — obrońca monarchii absolutnej i mieszczanstwa — uwzględnił problem geograficznej zależności na marginesie swej absolutystycznej teorii państwa i tylko w bardzo ogólnym zarysie sprecyzował przyczynową zależność między klimatem a społeczeństwem, to Monteskiusz — ideolog Oświecenia — rozwinął problem tej zależności w dziele *De l'esprit de lois* (1748) do wszechstronnej teorii klimatycznej. Bodin ustalał zależności między klimatem i zjawiskami społecznymi, Monteskiusz poszedł dalej, wskazując na ich konsekwencje. Klimat — rozumiany przez Monteskiusza głównie jako temperatura — stanął w centrum rozważań ze względu na wpływ fizyczny i psychiczny. „Zimne powietrze ściąga zakończenia zewnętrznych żyłek naszego ciała; to pomnaża ich sprężystość i sprzyja dopływowi krwi od kończyn do serca. Zmniejsza długość tychże żyłek, przez co pomnaża ich siłę. Ciepłe powietrze, przeciwnie, zwalnia kończyny żyłek i wydłuża je; mniejsza tedy ich siłą i sprężystością. Ludzie są tedy krzepciejsi w zimnych klimatach“ (tj. I. s. 331). Ponadto ludzie chłodnych klimatów są

„mniej tkliwi na ból. Moskala, aby coś uczuł, trzeba obedrzeć ze skóry“ (t. I, s. 334). Z tego z kolei wynikają właściwości psychiczne mieszkańców różnych klimatycznych krain. „Ludy w gorących krajach są łekliwe, podobnie jak starcy; ludy w zimnych krajach są odważne jak ludzie młodzi“ (s. 332). „Wielkie gorąco zwątła siły i męstwo ludzi“ (t. I, s. 391).

Monteskiusz stoi na gruncie mechanistycznie pojętego bezpośredniego wpływu klimatu na strukturę fizyczną człowieka i jego charakter duchowy. Dążył on do wykazania, że wskutek tego nader różnorodnego wpływu różne narody posiadają w zależności od warunków naturalnych rozmaite ustroje i urządzenia prawno-polityczne i obyczajowe (księgi XIV—XVIII). Od przyjętej zasady przedstawiania przyczyn różnych urządzeń społecznych w zależności od klimatu odstąpił Monteskiusz w jednym tylko przypadku, gdy rozpatrywał ustawy „w ich zależności od natury ziemi“ (urodzajność gleby, t. I s. 400). Nie ograniczał się on jednak wyłącznie do interpretacji zjawisk historycznych, lecz dążył do tego, by współczesne mu prawa odpowiadały warunkom klimatycznym, a tym samym były dostosowane do charakteru ludów. „Jeżeli prawdą jest, iż charakter ducha i namiętności bardzo się różnią w rozmaitych klimatach, to prawa powinny się stosować do różnic tych namiętności i do różnic tych klimatów“ (t. I, s. 331).

Charakterystyczną cechą geograficznej koncepcji Monteskiusza (podobnie zresztą jak koncepcji Bodina) jest przekonanie o bezpośrednim, mechanicznym oddziaływaniu na człowieka głównie jednego z czynników geograficznych — klimatu. Jednakże od XVI do XVIII stulecia koncepcja ta przeszła znaczną ewolucję w pełnieniu funkcji społecznej. Kiedy dla Bodina była narzędziem umacniania władzy monarszej, to Monteskiusz dostrzegał w niej narzędzie ograniczania tej władzy na rzecz odwołującego się do praw natury mieszczaństwa. Gdy pisał, iż „duch niewoli“ jest obcym Europie, bo z przyczyn geograficznych przysługuje jej „duch wolności“, to geograficzna koncepcja wspierała niewątpliwie jego polityczny liberalizm. Bodin chciał uchronić państwo przed anarchią ze strony feudałów i buntującego się ludu, Monteskiusz natomiast bronił je w imię interesów całego stanu trzeciego przed despotyzmem władcy absolutnego. Na tym polega właśnie ideologiczna rola autora „Ducha praw“ a nie na usprawiedliwianiu klimatycznymi warunkami kolonialnego ucisku, jak twierdzą niektórzy współcześni krytycy geo-

graficznego determinizmu², nie dostrzegając w jego dziele wyraźnych akcentów antyrasistowskich i częstego oburzenia na niehumanitarne traktowanie ludów kolorowych.

Do geograficznej interpretacji dziejów powrócił w XIX w. Hegel. Jednak w miejsce wysuniętej przez Monteskiusza teorii klimatycznej ukazał on związki łączące rozwój dziejowy ludzkości z całością geograficznych warunków, z „typem natury“ (Naturtypus, t. I. s. 120). Termin ten nie tylko był wyrazem kompleksowego ujęcia całości środowiska geograficznego, ale pozwalał również na wyodrębnienie głównych obszarów geograficznych z punktu widzenia rozwoju dziejowego ludzkości.

W pojęciu Hegla przyroda jest „czymś zewnętrznym“ (t. I. s.119), jest warunkiem rozwoju i różnicowania ducha. Nie posiada ona znamiennej dla procesu historycznego ewolucji, lecz w ciągłym, kołowym nawrocie do tych samych form utrzymuje wciąż swój charakter statyczny. Z procesem dziejowym — procesem rozwoju ducha — pozostaje przyroda w różnorodnym związku i nie we wszystkich przypadkach sprzyja mu jednakowo. W strefie zimnej i gorącej nie ma miejsca dla narodów historycznych. „Właściwą widownią dziejów powszechnych jest strefa umiarkowana a zwłaszcza jej część północną“, (t. I. s. 121). „W Azji wzeszło światło ducha“ (t. I. s. 149), lecz „dzieje powszechne przesuwają się ze wschodu na zachód; Europa jest niewątpliwie ich końcem, Azja ich początkiem“ (t. I. s. 155).

Hegel zwrócił szczególną uwagę na rzeźbę kontynentów wydzielając: bezwodny kraj wyżynny z rozległymi stepami i płaskowyżami, nizinny obszar przejściowy, przecięty i nawodniony wielkimi rzekami, pobrzeże, tereny stykające się bezpośrednio z morzem (t. I. s. 138).

W każdym z tych obszarów dostrzegał Hegel inną formę produkcji i inny typ życia społecznego. A chociaż duch ludzki posiadał wewnętrzne prawa rozwoju, to jednak w pierwszej z tych stref pogrążony był w „naturalności“, w drugiej osiągnął ledwo cząstkową świadomość swej wolności, a dopiero w trzeciej zdobył wolność całkowitą. Osiągnięcia tej wolności nie przewidywał Hegel w dwu poprzednich strefach. Umożliwiają bowiem one egzystencję, ale nie mogą być podstawą historii — tworzenia czegoś nowego. Tę możliwość otwiera dopiero trzecia strefa — kontynent europejski — bo

² Por. Günter Heyden, *Kritik der deutschen Geopolitik*, Berlin 1958, s. 20—23.

„nie posiada tych różnic terenowych, które wyróżniliśmy w Azji i Afryce. Charakter Europy jest tego rodzaju, że przeciwieństwo wskazanych poprzednio różnic albo zanika, albo zachowuje się w formie mniej ostrej, tworząc łagodniejsze przejścia. W Europie nie ma wyżyn przeciwstawnych nizinom“ (!) (t. I. s. 153).

Heglowskie ujęcie „geograficznego podłoża dziejów“ (t. I. s. 119—154) jest niewątpliwie bardziej wielostronne, a przy tym wyraża dążność do systematyzacji materiału ujętego w nowy sposób. Hegel podnosi aktywność ludzką i dostrzega specyficznie ludzki charakter zaspakajania potrzeb, który kształtuje jego związek z przyrodą. „W swych narzędziach człowiek posiada władzę nad przyrodą zewnętrzną, choć pod względem swych celów jest jej raczej podległy“³. „Człowiek ze swymi potrzebami — pisze w innym miejscu Hegel — odnosi się do przyrody zewnętrznej w sposób praktyczny; zaspokajając z jej pomocą swoje potrzeby zużywa ją, a działa przy tym pośrednicząco. Przedmioty przyrodzone są wszakże potężne i stawiają wieloraki opór. Ażeby je ujarzmić człowiek wysuwa inne rzeczy przyrodzone, obraca w ten sposób przyrodę przeciwko samej przyrodzie, i w tym celu wynajduje narzędzia“⁴. Na marginesie tej płodnej myśli zanotował Lenin: „U Hegla zaczątki materializmu historycznego“.

Chociaż rozumiał Hegel znaczenie narzędzi pracy w kształtowaniu się stosunku między człowiekiem i przyrodą (zbliżając się w ten sposób do materializmu dziejowego), to jednak nie rozwinął szerzej tej myśli. Wskutek tego nie została zlikwidowana w jego koncepcji historiozoficznej sprzeczność między abstrakcyjnie pojętym rozwojem wolnego ducha a zależnością procesu dziejowego — pojętego jako proces rozwoju tego właśnie ducha — od geograficznych warunków. Charakterystyczna dla jego idealistycznego systemu historiozofii dialektyka ducha i uwarunkowujące jego rozwój środowisko geograficzne pozostawały mimo wszystko jako fakty stojące obok siebie, gdyż nie została w pełni ujawniona podstawa ich związku.

Dla Hegla jako dialektyka i twórcy historycznej metody było rzeczą jasną, że klucza do wyjaśnienia dziejowych wydarzeń należy szukać poza naturą ludzką, do której odwoływali się filozofowie wieku Oświecenia. Lecz sam skierował główną uwagę na cechy ducha, absolutną ideę i dlatego sam powrócił do ludzkiej natury,

³ *Hegelswerke* Bd. V. Berlin 1833, s. 226. Cyt. za Leninem, „*Zeszyty Filozoficzne*“, Warszawa 1956, s. 163.

⁴ *Hegelswerke*, s. 251; za Leninem, „*Zeszyty Filozoficzne*“, Warszawa 1956, s. 226.

bo duch powszechny lub absolutna idea, nie są dla niego niczym innym jak „ucieśnieniem“ ludzkiego procesu myślenia. Ponieważ zaś pośród materialnych warunków życia ludzkiego uwzględnił głównie środowisko naturalne jako czynnik określający miejsce rozwoju ducha, przeto historiozoficzna jego teoria zamknięta została między idealizmem a geograficznym determinizmem.

Koncepcje geograficzno-filozoficzne Bodina, Monteskiusza i Hebla — określone dopiero przez współczesną socjologię mianem determinizmu geograficznego — nie są zjawiskiem wyjątkowym w rodzącej się w czasach nowożytnych nauce o społeczeństwie. Są to jednak szczytowe wzniesienia w łańcuchu tego rodzaju poglądów, posiadających zarówno problemowe źródła jak i aktualne zapotrzebowanie społeczne. Źródłem tym jest wiecznie żywe w gruncie rzeczy historiozoficzne zagadnienie stosunku między człowiekiem i przyrodą i jej wpływem na losy dziejowe społeczeństw. Odkrycia geograficzne czasów nowożytnych (sprawozdania podróżników o różnych warunkach naturalnych, sposobie życia, obyczajach i kulturze ludów), związane w zasadzie z rozwojem ekonomicznym i penetracją gospodarczą mocarstw, dają silny bodziec do zainteresowania się tym problemem. Dzięki nim właśnie, zasadniczym rysem mieszczańskiej historiozofii jest fakt, że przeznaczyła ona wiele miejsca w swych rozważaniach „geograficznemu podłożu dziejów“.

Koncepcja ta posiadała również korzystny dla jej rozwoju grunt społeczny. W średniowieczu tego typu teoria była zbytyczna, gdyż dla ugruntowania przekonań w słuszność ustanowionego przez Boga porządku feudalnego religia dawała dostateczną ilość argumentów. Lecz wyzwajające się z pęt feudalnych mieszczaństwo potrzebowało teoretycznego oręza. Dlatego kuło przeciw opartemu na wierze porządkowi społecznemu racjonalistyczną broń, dając tym samym początek nowożytnej myśli społecznej. Na tym właśnie polega postępowy charakter tej zwracającej się do materialnych warunków życia ludzkiego koncepcji — naukowego oręza potężniejszego mieszczaństwa.

Postępową rolę społeczną spełnia przede wszystkim teoria klimatyczna Bodina i Monteskiusza, gdyż stanowiła ona reakcję na teologiczny sposób myślenia. Natomiast znacznie dojrzalszą lecz jednocześnie o wiele późniejszą heglowską koncepcją zależności dziejów od przyrody — mimo dużego wpływu na rozwój myśli geograficznej i socjologicznej XIX wieku — nie spełniała już tej postępowej funkcji. Uciskane niegdyś mieszczaństwo — wykorzystujące

w walce z feudalizmem tego rodzaju teorie — zdążyło już wyrosnąć do uciskającej burżuazji. Wchodzącej zaś na arenę dziejów nowej klasie społecznej ukuł Marks bardziej skuteczną broń ideową. W tym czasie teoria determinizmu geograficznego mogła służyć burżuazji jedynie dla obrony jej konserwatywnych pozycji.

Wszystkie trzy koncepcje, podobnie jak wiele innych, w których różnorodność występowania zjawisk społecznych (państwa, prawa, obyczaju, kultury itd.) interpretowana była czynnikami geograficznymi uznanymi za przyczynę tej różnorodności, mają dziś tylko znaczenie historyczne. A chociaż koncepcje te odegrały pozytywną rolę w walce z teologicznym światopoglądem i zawierały wiele cennych myśli, to jednak nie został w nich dostatecznie przekonywająco wyjaśniony stosunek człowieka do przyrody ani pod względem empirycznym, ani racjonalnym. Żadna z nich nie mieści historii w ramach wspomnianych praw fizycznych, lecz stanowi eklektyczne połączenie dwu stanowisk: przyrodniczo-deterministycznego i indeterministycznego, niekiedy w zgoła woluntarystycznej postaci. Przy swej przyrodniczo-materialistycznej treści ukazują się one jako drugi, przeciwny biegun idealistycznej historiozofii, jej uzupełnienie. Krytyka niewątpliwie błędnych założeń geograficznego determinizmu w ostatnim pięćdziesięcioleciu występuje obok coraz powszechniejszego uznania materializmu historycznego, który nie tylko wskazuje na siły wytwórcze i stosunki produkcji jako główny czynnik dynamiki procesu dziejowego, ale daje również bezcenną dyrektywę metodologiczną. Wskazuje on na konieczność historycznego traktowania wpływu czynnika geograficznego, tj. w każdym konkretnym przypadku w odniesieniu do stopnia rozwojowego kultury materialnej i duchowej.

ГЕОГРАФИЧЕСКИЙ ДЕТЕРМИНИЗМ КАК НАПРАВЛЕНИЕ МЕЩАНСКОЙ ОБЩЕСТВЕННОЙ МЫСЛИ

Статья написана по случаю выхода новых переводов трудов Ж. Бодена („Шесть книг о государстве”), Ш. Л. Монтескье („О духе законов”) и Г. Гегеля („Лекции по истории философии”). В ней рассматривается географический детерминизм как направление мещанской общественной мысли XVI, XVII и XVIII вв. Автор раскрывает внутреннее содержание этой концепции у отдельных философов и одновременно отмечает разли-

чия между климатической теорией Бодена и Монтескье и теорией „натуртипов” Гегеля. Проблемной основой этого направления явилось тогдашнее состояние географических знаний, создавшееся в результате новых географических открытий и путешествий; общественной же основой этой концепции была борьба мещанства против феодального строя и фидеистического мировоззрения. Автор определяет границу прогрессивной роли географического детерминизма в идеологической борьбе. Это наступило с моментом появления исторического материализма, который дал новое направление в истории философии и новую методологическую основу для оценки роли географической среды в ее историческом развитии.

GEOGRAPHIC DETERMINISM AS A BOURGEOIS TREND IN SOCIAL THOUGHT

These are remarks written in connection with a new edition of translations of Bodin works (six books on the republic), of Montesquieu (*Spirit of Law*), and Hegel (*Lectures on the Philosophy of History*). They expose geographic determinism as a trend of bourgeois social thought in the XVI, XVII and XVIII centuries. The author brings to the surface the inner content of this conception at the particular scholars stressing at the same time the difference between the climatic theory of Bodin and Montesquieu and the „natural type“ (*Naturtypus*) theory of Hegel. He tells also of the state of geographic science due to modern travels and discoveries as a base of this conception and of the struggle led by bourgeoisie against the feudal system and the fideistic ideology as its social base. He sets temporary boundaries to the progressive role of geographic determinism in ideological fight. Such a boundary is the appearance of historic materialism as a historiosophic conception that became a new methodologic base in the appreciation of geographic environment in historic development.